

## III. HOMILETYKA AKADEMICKA W USA

D. Morrisey szkicując sytuację w Stanach Zjednoczonych pisał<sup>1</sup>, że odnowa kaznodziejstwa w tym kraju charakteryzuje się tym, czym odznacza się Kościół amerykański: młodzieńczością i wigorem, zainteresowaniem kwestiami społecznymi, wpływem masowych środków przekazu oraz ich wykorzystaniem, nowym, wyraźnie ekumenicznym duchem oraz wzrastającą potrzebą i znaczeniem nauk pomocniczych dla współczesnej posługi słowa.

Trzeba jednak dodać, że sytuację kaznodziejstwa ocenia się krytycznie i proponuje się, niekiedy bardzo śmiało, wyjścia i eksperymenty. Odzwierciedleniem tego stanu jest homiletyka akademicka. W ósrod-

---

<sup>1</sup> D. Morrisey, *Catholic Preaching in the United States*, Conc. 1968, z. 3.

kach uniwersyteckich problematyka homiletyczna jest poszerzona i wzbogacona naukami humanistycznymi, socjologią, studiami nad kulturą masową. Daje się zauważyć ożywczy nurt powstały ze skojarzenia refleksji teologicznej z naukami eksperymentalnymi dającymi wiedzę o współczesnym człowieku i jego świecie.

Homileci amerykańscy mają swoją naczelną organizację o charakterze ekuumenicznym. Amerykańska Akademia Homiletyczna (*American Academy of Homiletics*), ukonstytuowana w 1965 roku z inicjatywy trzech profesorów z uczelni protestanckich, zajmuje poczesne miejsce między zawodowymi stowarzyszeniami wykładowców różnych dyscyplin naukowych. Licząca obecnie około 100 członków stałych, w większości spośród nominacji protestanckich, skupia także niektórych homiletów katolickich. Z kolei niejedni protestanczy homileci współpracują z uczelniami i stowarzyszeniami katolickimi. Akademia jest zrzeszeniem nauczających, którzy pragną dzielić się doświadczeniami i dorobkiem naukowym w dziedzinie homiletyki tak w aspekcie historycznym, teologicznym jak i pastoralnym. Statut postanawia: „Pierwszorzędnym celem będzie organizowanie spotkań profesorów i wykładowców homiletyki dla śledzenia roli homiletyki w wykształceniu teologicznym, które ulega zmianom, dla omawiania i dzielenia się inspiracjami i metodami, dla ożywienia badań w tym zakresie oraz w pokrewnych dziedzinach i dyscyplinach naukowych”. Toteż głównym przejawem działalności są doroczne spotkania zwoływane w grudniu do Seminarium Teologicznego w Princeton, New Jersey. Programy spotkań przewidują wysłuchanie paru referatów wraz z dyskusją, omawianie problemów nauczania, analizę i wymianę doświadczeń. Prześledźmy tematykę referatów paru ostatnich spotkań.

Rok 1970. Podczas dwudniowego zjazdu przedyskutowano następującą tematykę: *Możliwość obecności Boga w kazaniu; Ironia a podstawy Ewangelii; Ekspresja w kaznodziejstwie — czego może nas nauczyć sztuka*. Wprowadzeniem do tego ostatniego zagadnienia były cztery referaty.

W roku 1971 zebrało się — jak czytamy w informatorach Akademii — 37 stałych członków, by przedyskutować dwa referaty: *Teoria komunikacji międzyludzkiej nadzieją podupadającego kaznodziejstwa* oraz *Kaznodziejstwo Murzynów*. Prof. *Dance*, świecki katolik, pierwszy z referentów, specjalista w dziedzinie słownego kontaktu międzyludzkiego, już uprzednio dzielił się swymi sugestiami — słownie i pisemnie — w kręgach katolickich homiletów.

Doroczne spotkanie 1972 roku zajęło się problemami związanymi z wprowadzeniem stopnia doktora pastoralistyki (*Doctor of Ministry*) oraz referatami na temat problemów hermeneutycznych w studiach nowotestamentalnych, relacją między nimi a nauczaniem posługi słowa.

Nadto dwu referentów, z których jednym był J. Geaney redaktor *Preaching Today*, omawiało zagadnienie głoszenia słowa przy pomocy różnych środków przekazu (tzw. *multi-media presentation*). Nadto postanowiono przekształcić jedno z najbliższych dorocznych spotkań w międzynarodowy kongres dotyczący przyszłości kaznodziejstwa, nawiązać łączność z naukowcami pokrewnych dyscyplin oraz poszerzyć krąg uczestników o duszpasterzy i seminarzystów.

Akademicką homiletykę katolicką mogą reprezentować dwa ośrodki: bardziej humanistyczny w St. Louis i teologiczno-biblijny w Waszyngtonie, przy czym obydwaj interesują się problematyką komunikacji słowa Bożego.

Jezuicki *Saint Louis University* w St. Louis posiada przy katedrze teologii moralnej i pastoralnej Sekcję „religijnego przekazu” (*religious communication*), która w swej działalności pragnie wykorzystywać dane szeregu dziedzin rzutujących na misję komunikowania Ewangelii. Wylizmy problematykę niektórych wykładów i seminariów:

- *Psychologia komunikacji międzyludzkiej*: refleksje nad psychologiczną dynamiką, a szczególnie nad diadycznym i grupowym charakterem procesów przekazu z akcentem położonym na procesach komunikacyjnych jako środkach wzrostu i rozwoju religijnego.
- *Kaznodziejstwo — kapłan jako komunikator*: studenci winni przedstawić utrwalone na magnetowidzie eksperymentalne homilie wykorzystujące film i dialog.
- *Masowy przekaz a Kościół*: studenci poznają współczesny masowy przekaz, jego funkcje, treści i możliwości, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości wykorzystania go w kerygmatycznym kaznodziejstwie.
- *Bóg i człowiek we współczesnej literaturze*: studium współczesnej powieści (Kafka, Sartre, Camus, Greene, Faulkner i inni) uwzględniając teologiczne i filozoficzne implikacje.
- *Newman — teolog-pisarz*: literackie i teologiczne cechy Newmanowskiego sposobu komunikacji religijnej w Kościele XIX wieku.
- *Obraz Boga i człowieka w współczesnym teatrze i kinie*: filozoficzne i teologiczne aspekty kina i teatru (O'Neill, T. Williams, Beckett, Ionesco, Albee, Bergman, Antonioni, Fellini i inni).
- *Teatr religijny*: studium współczesnego dramatu religijnego (Betti, Eliot, Shaw, Greene, Anouilh, Osborne i inni), omówienie wybranych inscenizacji.
- *Obraz Boga i człowieka we współczesnym malarstwie, rzeźbie i architekturze*: teologiczne i filozoficzne implikacje prac takich twórców, jak Rauschenberg, Oldenburg, Lichtenstein, Smith, Warhol i in.
- *Liturgiczna celebracja*: pogłębienie znaczenia celebracji i umiejętność efektywnego oddziaływania, realizacja prawodawstwa kościelnego.

Nadto szereg takich wykładów, odpowiednio rozplanowanych dla poszczególnych lat studiów, jak teologia a literatura, teologia kaznodziejstwa, głoszenie celów chrześcijańskiego postępowania, kaznodziejstwo a współczesny człowiek, a słuchacz wykształcony, teologia a „sztuki komunikujące” (osobny wykład i proseminarium: teologia a film), upadek człowieka w świetle współczesnej literatury, myśl religijna w literaturze angielskiej XIX wieku. Dwa seminaRIA: z „komunikacji religijnej” i z symboli i systemów wierzeń. Specjalne *practicum* dla dwu pierwszych lat studiów ma charakter indywidualny i zmierza do usprawnienia umiejętności kaznodziejskich. Zainteresowane osoby i zespoły winny się zająć oceną i omówieniem kazań utrwalonych na taśmie magnetofonu i magnetowidu.

Prof. Th. L a y dla swego wykładu *Wprowadzenie do religijnej komunikacji* (rok akad. 1970/71) zaplanował następującą problematykę: konsekwencje upadku znaczenia symboliki religijnej — konieczność nawiązania kontaktu poprzez indywidualne doświadczenia słuchacza; ruch „śmierci Boga” jako przejaw kryzysu przepowiadania; nawiązanie do aktualnej problematyki tzw. antyteatru, antybohatera i nurtów współczesnej muzyki; rola symboliki w życiu ludzkim, w kulturze (reklama, film itp.); problematyka niejęzykowego porozumiewania się ludzi; język a sposoby ujmowania i wyrażania rzeczywistości; język a osobowość (tu m. in. wyjaśniał „dostosowaną” metodę Objawienia); zagadnienie międzyosobowej komunikacji przekazu religijnego w małych grupach; problem „języka” Boga.

Dodajmy, że Sekcja urządza specjalistyczne sympozja dla wszystkich, np. teologia a film, teologia a „sztuki komunikacyjne”.

Specjalistyczny Instytut Katolickiego Uniwersytetu Ameryki w Waszyngtonie rozwija zarówno studium uniwersyteckie o swoistym przekroju prac jak i intensywną działalność doksztalającą, o której wypadnie jeszcze mówić w związku z charakterystyką działalności stowarzyszeń kaznodziejskich. Jako Instytut Kaznodziejski (The Preachers' Institute at the Catholic University of America) niezmiennie przeprowadza tzw. Letnią Sesję — skrócone studium homiletyki, kurs teorii i praktyki kaznodziejstwa na poziomie uniwersyteckim kończący się zwykłym zaświadczeniem, potwierdzającym jego odbycie, albo wydaniem swoistego „dyplomu kaznodziejskiego” (*The Certificate in Preaching*), i to zależnie od już odbytych — czy nie — studiów uniwersyteckich. Studium obejmuje dwie sesje letnie z wybranymi wykładami z takich dziedzin, jak antropologia, historia, psychologia, wymowa i dramat, socjologia — które traktuje się jako uzupełnienie programu koniecznego dla uzyskania dyplomu. Jego istotne elementy, to: 1° ćwiczenia w przygotowywaniu i wygłaszaniu homilii — rozwijanie własnej, indywidualnej sprawności, przeprowadzane w ma-

łych grupach pod kierunkiem specjalisty w dziedzinie komunikacji międzyludzkiej z wydziału wymowy i dramatu; 2° ćwiczenia sprawnościowe w głoszeniu kazań oraz w czytaniu tekstów biblijnych i liturgicznych (charakterystyczne, często tu odnotowywane zjawisko!); 3° seminarium egzegetyczne nastawione na przygotowanie homilii; 4° przepowiadanie a współczesna komunikacja międzyludzka — wykłady i dyskusje na temat powiązań między teologią a środkami przekazu i teorią komunikacji międzyludzkiej oraz świadomością społeczną i postawami człowieka a posługą słowa; 5° specjalne ćwiczenia w czytaniu Pisma św. podczas liturgii i w toku katechezy dla księży, lektorów, katechetów i nauczycieli. Cała Sesja Letnia trwa 6 tygodni i jest przeznaczona dla księży-duszpasterzy i rekolekjonistów oraz dla homile-  
tów.

Instytut, którego dyrektorem jest John Burke OP, zmierza do odnowy posługi słowa tak poprzez studium natury, celu i miejsca ministerium słowa w Kościele, jak i przez intensywną praktykę pod okiem fachowców. Pragnie wyjść naprzeciw skomplikowanym problemom przepowiadania, widząc je w szerokim kontekście zagadnień. Dotychczasowe doświadczenia księży chce dalej rozwijać, wykorzystując teorię i praktykę słownego kontaktu, współczesną myśl teologiczną oraz biblijne pojmowanie posługi słowa.

Rok akad. 1970/71 przyniósł dalsze innowacje. „Jestem szczęśliwy ogłaszając, że Katolicki Uniwersytet Ameryki rozszerza na cały rok działalność dobrze znanego i cenionego Instytutu Kaznodziejskiego tworząc zeń Instytut Pastoralny<sup>2</sup>, zajmujący się duszpasterskim przekazem słowa oraz sprawowaniem liturgii” — pisał rektor Uniwersytetu, C. C. Walton, w specjalnym informatorze uniwersyteckim. W swej wypowiedzi związał reorganizację Instytutu z apelem o przywrócenie kaznodziejstwu jego ważnej roli w Kościele, odwołując się przy tym do znanych słów Pawła VI w *Ecclesiam suam*. Informator zawierał obszerny komentarz oraz przedstawiał różne formy działalności zreorganizowanego studium.

Przepowiadanie wymaga czegoś więcej niż tylko formacji fonetycznej i ogólnego studium teologii. Konieczny jest ciągły, osobisty wysiłek w pogłębianiu swej wiary, nieustanne poszerzanie rozumienia Pisma św. i Tradycji Kościoła. Kaznodzieja równocześnie powinien orientować się w literaturze, mieć rozeznanie w wynikach aktualnych badań socjologicznych i psychologicznych. Akt przekazu słowa Bożego jest werbalną ekspresją tego, czym jest w danym momencie mówiący człowiek pod względem intelektualnym, duchowym, moralnym, a ponad wszystko, że jest tym, który wierzy w Jezusa Chrystusa.

<sup>2</sup> Z konieczności tak chcielibyśmy opisać oryginalną nazwę, znamieną dla przeobrażeń Instytutu: *The Catholic University Institute for Pastoral Communication and Liturgical Celebration*.

Instytut pragnie się koncentrować na takiej koncepcji przekazu słowa Bożego, która wywodzi się z „doświadczenia wiary” oraz jest silnie ugruntowana w „ortodoksyjnej teologii słowa”. Zainteresowani mają okazję rozwinąć swą praktykę przepowiadania opartą na powyższej koncepcji pod kierunkiem specjalistów. Wszystko to ma zmierzać do rewaloryzacji posługi słowa w Kościele oraz do uczynienia z właściwie sprawowanej liturgii — aktu komunikatywnego. Wszystkie pokrewne dyscypliny związane z formacją homiletyczną oraz sprawowaniem posługi kapłańskiej są włączone w program studiów, jak to zaznaczono powyżej.

Roczne studium teologii i teorii duszpasterskiego przekazu przewidywało w roku akademickim 1970/71 — suponując opanowanie dziedzin pomocniczych — wysłuchanie wykładów i przedyskutowanie następujących zagadnień:

- *Kryzys wiary*: analiza aktualnej sytuacji w Kościele oraz kierunków odnowy.
- *Współczesny człowiek*: refleksja nad wpływem masowego przekazu i techniki oraz zadaniami Kościoła.
- *Przepowiadanie jako główne zadanie Kościoła*: wyjaśnienie natury i funkcji Kościoła w oparciu o Pismo św., myśl teologiczną i aktualne wypowiedzi *Magisterium Ecclesiae*.
- *Przepowiadanie jako główne zadanie kapłana*: szczegółowa analiza soborowego *Dekretu o postudze i życiu kapłanów*.
- *Wiara jako odpowiedź człowieka na słowo Boże*: rozważanie nad problemem wiara a kultura, wierzenie a życie codzienne, nad związkiem między przepowiadaniem a „doświadczeniem wiary”.
- *Istota przepowiadania*: definicja, cechy odróżniające od innych form działalności Kościoła i jego członków.
- *Rodzaje posługi słowa*: podział form ze względu na cel najbliższy (konwersja, inicjacja życia sakramentalnego, pełne zjednoczenie z Bogiem).
- *Homilia liturgiczna*: definicja opisowa w oparciu o jej funkcje podczas liturgii; niektóre zasady jej przygotowywania i przekazu.
- *Potrzeby słuchaczy*: analiza głównych motywów kierujących życiem oraz przegląd głównych przyczyn nieszczęść ludzi streszczających się w pojęciu „grzech” i „niewiedza”.

Studujący muszą przygotować prace pisemne związane z poszczególnymi problemami, a w II semestrze mają okazję wykorzystać w praktyce kaznodziejskiej przemyślenia związane z pracą w pierwszym.

We wrześniu 1972 roku Instytut podjął ważną inicjatywę: zorganizował pierwszy Narodowy Kongres Słowa Bożego w Waszyngtonie. Nadano mu charakter kościelnego wydarzenia ogólnonarodowego. Do komitetu programowego powołano szereg członków episkopatu, wśród

nich sędziwego bpa Fultona J. Sheena, głośnego w swoim czasie mówcę. Komitetowi przewodniczył rektor Katolickiego Uniwersytetu Ameryki, a kierownik Instytutu, John Burke OP, był naczelnym koordynatorem prac Kongresu. Wielokrotnie zachęcano do udziału w tym spotkaniu tak duszpasterzy, jak i pracowników różnych instytucji kościelnych i ośrodków naukowych. W odróżnieniu od wysiłków podejmowanych przez inne ośrodki homiletyczne i pastoralne, Kongres miał ogarnąć szersze kręgi zainteresowanych posługą Słowa. Jednakże do tego nie doszło. Narzekano, że wezwania nie podjęły szeregi młodszych księży. Uderzał brak wybitniejszych homiletów amerykańskich, zwłaszcza spośród braci odłączonych. Co gorsze: za przeciwne duchowi ekumenii uznano pewien apel o większy wysiłek w kierunku zdobywania konwertytów...

Obecność około 14 biskupów była widowym znakiem poparcia ze strony hierarchii. Rozpowszechniona odezwa abpa Waszyngtonu, kard. O'Boyle'a, a przede wszystkim list kard. Villot przekazującego błogosławieństwo Ojca św., były przeniknięte troską o odnowę kaznodziejstwa w Stanach Zjednoczonych. Odnowa winna być oparta na słowie Bożym, które należy tak głosić, jak to czynili prorocy i apostołowie, męczennicy i Ojcowie Kościoła, a przede wszystkim sam Jezus Chrystus, Słowo Wcielone — można było czytać w liście z Watykanu. Znajomość Pisma św., Tradycji, Magisterium Kościoła z jednej strony, z drugiej zaś poznanie i zrozumienie tych, do których się mówi, ich potrzeb, pytań i niepokojów — oto zadania człowieka, który podejmuje się głosić słowo Boże. Głębka przekonania, poważne studium, współczująca miłość — oto kilka dalszych punktów pouczenia zawartego w liście Kardynała, polemizującego — jak się zdaje — z niektórymi poglądami rozpowszechnionymi na tym terenie.

Na prace Kongresu złożyły się trzy elementy: wspólna liturgia z homiliami (w odczuciu niejednych zbyt „barokowa” i rozbudowana), wykłady ogólne oraz dyskusje w grupach problemowych. A więc formuła dobrze nam znana choćby z jesiennych kursów organizowanych przez Akademię Teologii Katolickiej w Warszawie.

Liturgii Eucharystii w pierwszym dniu nadano charakter dziękczynienia za dar Objawienia. Tematem liturgii następnych dni był Jezus — Sługa i Pan oraz Słowo Boże a Duch Święty. Jak widać z odgłosów, niezbyt szczęśliwie dobrano homolistów. Główny celebrans nie zawsze był predysponowany do tego, by — jak powszechnie się spodziewano — dać przykład dobrej, posoborowej homilii. Pewien sprawozdawca ośmielił się polemizować nawet z teologicznymi sformułowaniami dostojnego homilisty... Jako coś nowego odczuto umiejętne „ogłoszenie” — uroczyste odczytanie słowa Bożego podczas spotkań liturgicznych przez wyznaczone do tego osoby.

Dwa główne referaty włączono w nabożeństwo słowa. Bp Fulton J. Sheen podjął temat: *Przepowiadanie jako wydarzenie zbawcze tak dla kaznodziei, jak i słuchaczy*. Głoszenie słowa Bożego należy do głównych zadań Kościoła i kapłana. W swoim, jak to określono, „klasycznym” stylu odwołał się do symbolu, jaki stanowią Ateny i Korynt. W Atenach uczono sztuki mówienia. Kapłan zaś, wzorem św. Pawła, winien nawiązać do „tradycji Koryntu”, gdzie człowiek mógł się uczyć, jak być kaznodzieją! Tymczasem kaznodzieje nasi zdecydowali się dawać ludziom... „socjologiczne bzdury”, zamiast Chrystusa. Oto istotny problem dzisiejszego kaznodziejstwa.

M. A h e r n, biblista z Gregorianum, mówił na temat: *Wiara kaznodziei jako podstawa postugi słowa*. Być absolutnie wiernym każdemu słowu, które Bóg skierował do człowieka! Uobecniać Chrystusa, bowiem Jego słowo ma moc przemieniania człowieka. O atmosferę wiary w kazaniu apelował Ahern w konkluzji swej wypowiedzi.

Uczestnicy Kongresu wiele nadziei wiazali z konferencjami w grupach problemowych. Ich tematyka: przepowiadanie a liturgia, Pismo św., misje, kapłaństwo, ekumenizm, wychowanie religijne, komunikacja międzyludzka. Przy tym sama koncepcja konwersatoriów przeszła swą ogniową próbę. Poddano krytyce organizację obrad w zespołach pracujących równocześnie pod kierunkiem wyznaczonych prelegentów i dyskutantów. Powiedziano: „zbyt wiele, zbyt wielu dla małej grupy, w zbyt krótkim czasie”. S. B a r r y konkludował w swym sprawozdaniu: „Narodowy Kongres Słowa Bożego był zjawiskiem symptomatycznym. Pozwolił zwrócić uwagę na wielkie problemy, przed którymi stało kaznodziejstwo w całych Stanach Zjednoczonych. Jednakże jego przepych robił wrażenie czegoś szcążkowego, a tradycjonalizm odczuło się jako... triumfalizm”<sup>3</sup>.

Instytut, który wtedy przyjął nową nazwę (Instytut Słowa Bożego — Word of God Institute), na czele swych nowych zadań postawił wprowadzenie w życie całego dorobku myślowego Kongresu, przede wszystkim poprzez ożywienie „biblijnego przepowiadania”. Odtąd rosła biuletyn (*The Good News Letter*) do 6 tysięcy odbiorców informując o swej działalności. „Przepowiadanie — wiara — działanie” — to hasło, które pismo wyraźnie akcentuje. „Kaznodziejstwo biblijne” stara się ukazać sens życia zgodnie z Objawieniem Bożym” — wyjaśnił J. B u r k e. Chodzi więc po prostu o posoborową homilię! Wśród niektórych form działalności Instytutu — do czego wypadnie jeszcze wrócić — wlicza: badania w dziedzinie teologii i historii „biblijnego kaznodziejstwa”, konferencje na ten temat w kręgach ekumenicznych,

<sup>3</sup> S. Barry, *The National Congress of the Word God. A Report, Preaching Today 1972*, z. 5.

rekolekcje i letnie sesje dla księży, współpraca z odpowiednimi komisjami episkopatu i formułowanie postulatów odnośnie ewangelizacji, opracowanie propozycji dla studium homiletyki w seminariach, stałe informowanie episkopatu o poczynaniach Instytutu i tym podobne.

*Zdzisław Grzegorski*